

# Wodowanie ORP Ślązak

5 lipca 2015

2 lipca w Gdyni zwodowano okręt patrolowy ORP „Ślązak”. Jak pisze „Newsweek Polska”, został on wybudowany na bazie „kadłuba korwety „Gawron” będącej przez lata symbolem organizacyjnej nieudolności polskiej marynarki”.

– Dzisiaj możemy świętować – mówił minister obrony, wicepremier Tomasz Siemoniak podczas uroczystości wodowania okrętu ORP „Ślązak”. Podobnego zdania jest cytowany przez „Polskę Zbrojną” kmdr Janusz Walczak z Ministerstwa Obrony Narodowej. – To moment symboliczny, na który czekaliśmy niemal dokładnie 21 lat. W 1994 roku odbyło się wodowanie ostatniego zbudowanego w Polsce okrętu, czyli trałowca ORP „Wdzydze” – powiedział Walczak.

Polskie media pytają czy rzeczywiście jest to powód do radości? Miesięcznik „Polska Zbrojna” przypomina historię budowy ORP „Ślązak”. W 2001 roku rozpoczęła się realizacja programu „Gawron”, w ramach którego polska Marynarka Wojenna miała otrzymać siedem nowoczesnych korwet. Pierwszą w 2009 roku. Jednak z różnych względów nie udało się go zrealizować. Nieudany projekt kosztował budżet państwa ponad 400 mln zł. Za te pieniądze udało się wybudować jeden kadłub. „Newsweek Polska” pisze, że początkowo próbowano go sprzedać, ale nikt nie chciał go kupić. W końcu postanowiono wykorzystać go do budowy okrętu patrolowego.

– Dokończymy ten okręt, który przez długie lata był symbolem niemocy, a dziś staje się symbolem przełomu, jeśli chodzi o doinwestowanie Marynarki Wojennej oraz tych, którzy na jej rzecz produkują – mówił Donald Tusk w 2013 roku, kiedy w mediach pojawiły się doniesienia, że stocznia przystępuje do pracy nad „Ślązakiem”.

Rezygnację z budowy „Gawrona” ówczesny premier Polski

tłumaczył: „Mimo oporu w różnych miejscach, także w samym wojsku, konkretnie w marynarce, mimo problemów, jakie wiążą się z przyszłością Stoczni Marynarki Wojennej, utrzymywanie tego projektu, nawet w tym stadium, nie ma żadnego sensu. Potrzeby militarne obiektywnie opisane też nie wskazują na potrzebę budowy i użytkowania dużych jednostek w Marynarce Wojennej na Bałtyku”.

„Polska Zbrojna” podaje, że ORP „Ślązak” to okręt patrolowy przeznaczony do zwalczania celów powietrznych i nawodnych, ochrony morskich linii komunikacyjnych i podejść do portów. Jego długość przekracza 95 m, szerokość – 13 m, wyporność – 1800 t. Okręt będzie rozwijał prędkość ponad 30 węzłów. Bez zawijania do portu będzie on mógł przebywać na morzu przez 30 dni. Patrolowiec wejdzie do służby pod koniec 2016 roku.

– Marynarka wojenna przez długie lata była bardzo zaniedbywana. Teraz się to zmienia. Budowa ORP „Ślązak” daje nadzieję na lepszą przyszłość – zaznaczył kmdr Walczak.

I dodał: „Nowe okręty są ważne, bo politykę bezpieczeństwa uprawia się przede wszystkim na morzu. Już sama demonstracja bandery pokazuje, że kraj ma w danym regionie swoje interesy, że ma tam coś do powiedzenia, że się liczy”.

Polska dąży do odrodzenia swojej marynarki wojennej. W sierpniu zostanie zwodowany kolejny okręt – niszczyciel min ORP „Kormoran”. Ministerstwo Obrony już planuje budowę trzech kolejnych okrętów patrolowych. Czas pokaże, czy nowe plany nie napotkają na te same problemy, co projekt „Gawron”.

Źródło: [pl.SputnikNews.pl](http://pl.SputnikNews.pl)